



Line 6 James Tyler Variax JTV-59

Produkty firmy Line 6 cieszą się stale rosnącym uznaniem. Po niedawnych, bardzo udanych premierach POD-ów serii HD i nowej serii wzmacniaczy powstałych przy udziale Reinholda Bognera przyszła kolej na gitary. Tym razem o pomoc zwrócono się do jednego z najlepszych kalifornijskich lutników, Jamesa Tylera. Owocem współpracy jest nowa seria gitar Line 6 Variax James Tyler.

Variaxy zadebiutowały w 2002 roku i od razu wzbudziły zarówno kontrowersje, jak również ogromne uznanie. Zdobywały kolejne nagrody: NAJBARDZIEJ INNOWACYJNY PRODUKT według magazynu Electronic Musician czy NAJLEPSZY NOWY PRODUKT według Guitar Player. Nigdy wcześniej do tej pory gitarzyści nie mieli możliwości uzyskania z jednej gitary tylu brzmień najlepszych i najważniejszych instrumentów, jakie dotąd wyprodukowano. Posiadanie w jednej gitarze w pełni użytecznych brzmień gitar akustycznych (nawet na nylonowych strunach) oraz różnych modeli Gibsonów i Fenderów było poza sferą wyobrażeń.

Variaxy potrafią wprowadzić w osłupienie niejednego gitarowego purystę. Niebawem jest to, co osiągnięto, wglębiając się w zagadnienia natury fizycznej, jakie towarzyszą drgającej w gitarze strunie. Problemy wibracji, rezonansu, zależności pomiędzy umiejscowieniem przetwornika względem menzury a brzmieniem gitary opisane zostały modelami matematycznymi i algorytmami. To trochę jak łamanie kodu ludzkiego DNA.

Prawdziwie
dobra gitara

Dotychczas w ofercie Line 6 dostępne były Variaxy, które oferowały wyłącznie modelowane brzmienia. Instrumenty nie posiadały w ogóle przetworników

elektromagnetycznych, a spora część gitarzystów chciała korzystać z gitary również na drodze klasycznej – analogowej. Duży ukłon należy się producentom,

testował
Grzegorz Ufnal



Line 6 James Tyler Variax JTV-59

opis
Gitara elektryczna w stylu LP, wykonana z mahoniu, wyposażona w dwa humbuckery, a także system pozwalający na dowolną zmianę brzmienia oraz stroju przy pomocy dołączonego oprogramowania.

cena
5 161 PLN

sprzęt dostarczył
Lauda Audio
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl

strona producenta
http://line6.com



James Tyler jest doświadczonym lutnikiem i zaprojektował główkę tak, aby struny biegly możliwie jak najbardziej prosto do stroików.

bo wychodząc naprzeciw potrzebom muzyków zaproponowali instrument, który opracowano przy współpracy jednego z najciekawszych obecnie amerykańskich lutników. Zaowocowało to powstaniem wyjątkowego instrumentu.

James Tyler Variax sauté, bez elektroniki służącej do emulacji, jest bardzo dobrej klasy gitarą. Użyte materiały i sposób wykonania odpowiadają bardzo wyśrubowanym, nowoczesnym standardom. Trudno się temu dziwić, bo lutnik James Tyler słynie przede wszystkim z high-endowych produkcji.

Testowany model JTV-59 został wykonany z drewna mahoniowego (korpus i gryf). Profilowany top korpusu wykonano z klonu. Choć instrument jest w kolorze czarnym, to na krawędziach górnej płyty pozostawiono pod lakierem naturalny kolor drewna – to tzw. fake binding, który możemy spotkać również w gitarach PRS. Dostępne są wersje w kolorach Cherry Sunburst oraz Tobacco Burst. Gryf jest wklejany w korpus i zaopatrzony w palisandrową podstrunnice. Warto podkreślić, że gryf w miejscu łączenia z korpusem posiada niebawale wygodną linię. Profil całego gryfu, określony jako za-

okrąglony Tyler '59, sprawia, że jest to jeden z najbardziej godnych polecenia gryfów, jakie miałem ostatnio w dłoni. Jest dosyć masywny, ale bardzo wygodny w całej skali, również dzięki użytym progom medium jumbo. Całość umożliwia swobodne stosowanie nowoczesnych technik gry. Ucieszyła mnie ta konstrukcja, bo po raz kolejny potwierdza się reguła, iż konkretnej grubości profil z korzyścią wpływa na ogólne brzmienie i rezonans instrumentu.

Druga rzecz to oczywiście przetworniki. Tutaj również pozytywne zaskoczenie, bo zamontowane alnico humbucking są mocno inspirowane klasycznymi PAF-ami. Mają jednak wyczuwalnie więcej „kopa” w pozycji przy mostku. Variaxy JTV, jak zapewnia producent, są budowane w jednej z najbardziej szanowanych fabryk na świecie z dbałością o zachowanie dokładnych standardów. Każdy instrument jest wielokrotnie sprawdzany na poszczególnych etapach produkcji.

Testowany Tyler Variax JTV-59 jest gitarą, która w całości mocno inspirowana jest tradycją legendarnych instrumentów z lat 50. ubiegłego wieku. Konstrukcja, użyte materiały, przetworniki, menzura 624 mm i ogół-



Duże motylki optyczne powiększają zgrabną główkę.

Problemy wibracji, rezonansu, zależności pomiędzy umiejscowieniem przetwornika względem menzury a brzmieniem gitary opisane zostały modelami matematycznymi i algorytmami.

To trochę jak łamanie kodu ludzkiego DNA.

ny wygląd nie pozostawiają co do tego wątpliwości. Najlepsze wzorce i współpraca z bardzo dobrym lutnikiem mogły przynieść tylko jeden końcowy efekt: bardzo dobrą gitarę, profesjonalną i w pełni użyteczną. Technologia Variax umieszczona w tym instrumencie to kolejny krok naprzód, jaki firma Line 6 wykonuje na drodze gitarowej ewolucji.

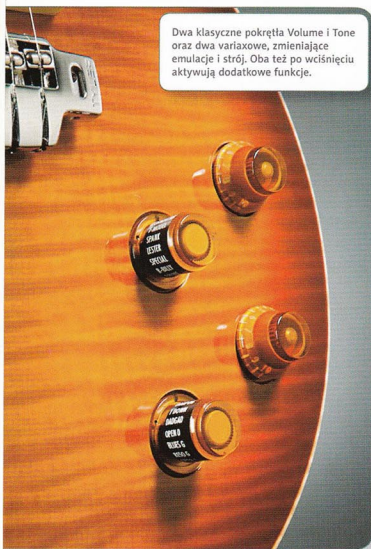
Własny custom

Po wciśnięciu przycisku Guitar Model Selector otrzymujemy dostęp do dziesięciu banków pogrupowanych według nazw odpowiadających ogólnej charakterystyce (patrz: tabela) oraz dwa customowe. W każdym z banków dostępnych jest pięć modeli brzmieniowych, które wybieramy za pomocą przełącznika trójpozycyjnego (tego od przetworników) – tak, tak, nie pomyliłem się! Dodatkowo dwa brzmienia udostępnia przyciski pokręteł Alternate Tuning (drugie pokręteło – od prestrajana). Zatem choć przełącznik jest trójpozycyjny, w praktyce daje pięć możliwości. To prawdziwy kosmos, bo pod ręką mamy aż sześćdziesiąt różnych brzmień od tele przez strato, LP, ES-y do akustyków dwunastostrunowych, sitaru, dobro i banjol! Ktoś może powiedzieć: „OK, ale to przecież ersatz, a nie prawdziwe gitary”. Brzmienie tych emulacji jest bardzo bliskie idiomu brzmienia każdego z instrumentów, które emuluje. Weźmy pod uwagę taką sytuację koncertową: mamy na dużej scenie z dużym nagłośnieniem oryginały: 1958 Gibson Les Paul Standard, 1959 Fender Stratocaster i na przykład 1959 Martin D-28. Kto usłyszy, że to są te właśnie gitary za milion dolarów? W ślepych teście prawdopodobnie nikt. Z głosników dobiegać będzie idiom brzmienia poszczególnych gitar. Usłyszymy rzecz jasną różnicę pomiędzy Gibsonem, Fenderem a Martinem, bo wiemy,



Niezbędnik Variaxa: komplet kabli i ładowarka akumulatorów, które po nalożeniu zapewnią wiele godzin ciągłej pracy.

jak brzmi Strato i jak brzmi Les Paul, ale czy wiemy, jak brzmi model z roku 1959, a jak z 1962? Znamy tylko idiom brzmienia tych gitar. Właśnie tym posługuje się Variax - idiomy, który w sytuacjach, gdzie potrzeba charakterystycznych cech konkretnej gitary, sprawdza się znakomicie. Robiąc sobie taki ślepy test, złapałem się na tym, że ustawiając (bez patrzenia) pokrętko na jakikolwiek z banków brzmień, bez najmniejszego problemu byłem w stanie zidentyfikować pierwowzór



Dwa klasyczne pokrętki Volume i Tone oraz dwa variaxowe, zmieniające emulacje i strój. Oba też po wciśnięciu aktywują dodatkowe funkcje.

Technologia Variax umieszczona w tym instrumencie to kolejny krok naprzód, jaki firma Line 6 wykonuje na drodze gitarowej ewolucji.

emulacji. Znamy mi jest idiom brzmienia Telecastera, oczywiście Strata i LP, ale też ES-335 i ES 175 czy Rickenbackera. Ba, bez problemu byłem nawet w stanie odróżnić czy LP to Standard z humbuckerami, czy też Goldtop (nie żebym słyszał kolory) z pojedynczymi P-90. To bardzo charakterystyczne brzmienia i Variax emuluje je w stopniu dużo bardziej niż zadawalającym. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że ograżając ten instrument zdecydowanie mniej czasu spędzałem, używając jego naturalnych przetworników. Dużo bardziej inspirujące było używanie emulacji. Ersatz nie ersatz, brzmi to wręcz zjawiskowo dobrze! JTV-59 to doskonały instrument dla wszechstronnych muzyków zmuszonych do używania wielu różnych gitar na scenie. W studiu też znajdzie swoje zastosowanie. Wielką korzyść płynącą z emulacji to praktyczna bezszumowość emulowanych pick-upów. »



Płytki skrywają serce tej gitary, czyli zaawansowaną elektronikę, ale też klasyczny analogowy układ elektryczny.

T-MODEL

- 1960 Fender® Telecaster® Custom
- 1968 Fender® Telecaster® Thinline
- 1968 Fender® Telecaster®

SPANK

- 1959 Fender® Stratocaster®

LESTER

- 1958 Gibson® Les Paul® Standard
- 1952 Gibson® Les Paul® "Goldtop"
- 1961 Gibson® Les Paul® Custom

SPECIAL

- 1956 Gibson® Les Paul® Junior
- 1976 Gibson Firebird
- 1955 Gibson® Les Paul® Special

R-BILLY

- 1959 Gretsch® 6120
- 1956 Gretsch® Silver Jet

CHIME

- 1968 Rickenbacker® 360
- 1966 Rickenbacker® 360-12

SEMI

- 1961 Gibson® ES®-335
- 1967 Epiphone® Casino

JAZZBOX

- 1957 Gibson® ES®-175
- 1953 Gibson® Super 400

ACOUSTIC

- 1959 Martin® D-28
- 1970 Martin® D12-28
- 1967 Martin® O-18
- 1966 Guild® F212

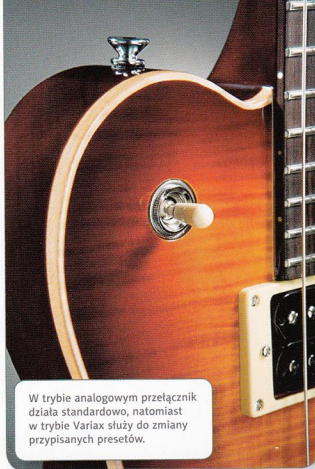
- 1995 Gibson® J-200

RESO

- 1935 Dobro® Model 32
- Coral Sitar®
- 1965 Danelectro® 3021
- Gibson® Mastertone Banjo
- 1928 National® Tricone

STANDARD	E A D G B E
DROP D	D A D G B E
1/2 DOWN	E \flat A \flat D \flat G \flat B \flat E \flat
DROP D \flat	D \flat A \flat E \flat G \flat B \flat E \flat
1 DOWN	D G C F A D
DADGAD	D A D G A D
OPEN D	D A D F# A D
BLUES G	D G D G B D
RESO G	G B D G B D
OPEN A	E A C# E A E
BARITONE	B E A D F# B

Nawet single nie szumią. To, co dostajemy w postaci fabrycznych ustawień Variaxa, jest bardzo dobre, ale wszyscy, którzy chcą więcej, mogą za pomocą komputera i programu Variax Workbench zaprogramować gitarę (jak to brzmi!) według własnych upodobań, czyli zrobić sobie customa. Na dowolny instrument możemy zamontować dowolny przetwornik i co więcej zaprogramować od razu alternatywny dla niego strój. To kolejna z rzeczy, które rozszerzają funkcjonalność Variaxa – Alternatywne Stroje. Do dyspozycji mamy szereg popularnych dropów, strojów open, bluesowych oraz przestrojenie do skali barytonowej. No i znowu kłaniają się sytuacje sceniczne, kiedy do kolejnych utworów trzeba zmieniać nie tylko instrument, ale też inaczej go stroić. Można wozić ze sobą dwadzieścia pięć gitar w trucku albo dwadzieścia pięć w Variaxie.



W trybie analogowym przełącznik działa standardowo, natomiast w trybie Variax służy do zmiany przypisanych presetów.

Podsumowanie

Dla gitarzystów dużo koncertujących i używających wielu różnych gitar na scenie, również dla tych, którzy używają wielu różnych strojów, ta gitara wydaje się być znakomitym, profesjonalnym narzędziem. Może nawet wybawieniem. Stawiając na szali jej uniwersalność oraz niebywałą wręcz wszechstronność, nie czuje się upoważniony do choćby tylko trochę negatywnej krytyki. Brzmienie bardzo dobre, latencja praktycznie nie zauważalna, no i ogrom możliwości! Również dla gitarzystów, którzy w domowym zaciszu chcieliby mieć pod ręką wszystkie najważniejsze gitary świata.

Testowany Tyler Variax JTV-59 jest gitarą, która w całości mocno inspirowana jest tradycją legendarnych instrumentów z lat 50. ubiegłego wieku. Konstrukcja, użyte materiały, przetworniki, menzura 624 mm i ogólny wygląd nie pozostawiają co do tego wątpliwości.